Nro 46
D. 17. Lutego.
NIEDZIELA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pierwsze połączenie Litwy 1386.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wydziałowy stopień Licencjata Medycyny i Chir: otrzymał JP. *Kasper Karpowicz*, po złożonym całokursowym examinie.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zło: od 12 do 13 i pół. — *Pszenicy* od 15 i pół do 18 i pół. — *Jęczmienia* od 14 do 14 i pół. — *Owsa* od 8 i pół do 9 i pół. — *Siana* furę iednokonną od 16 do 26; parokonną od 30 do 36. — *Słomy* furę zwyczajną od 5 do 10.

W Drukarni *A. Gałęzowskiego* i Kom: wyszedł poszyt drugi *Themidy Polskiej* na miesiąc Luty. Zawiera: prawo Rzymskie iakim sposobem w Polsce w sprawach Kryminalnych użyte było? Czy obowiązywała u nas korrektura Pruska? O dzieciach zrodzonych w małżeństwie podług nowego prawa. Czy chłostę podług przepisów art: 219 i 226 Kod: Kr: uważać należy za obostrzenie czyli za podstawienie kary więzienia na podpalaczy i złodziei? Dzieła nowe w przedmiotach prawnych tak w kraiu iak za granicą wyszłe. Prenumeratorowie mogą odebrać za okazaniem biletów: u *Brzeziny*, *Ciechanowskiego*, *Kielichena* i *Szteblera*, którzy prenumeraty przyjmuią.

Dziś zimna stopni 10.

W dniu 11 b. m. odbył się Sejmik Powiatu *Stanisławowskiego* pod laską JW. Szczepana *Swiniarskiego* byłego Posła, obrany Posłem tenże Marszałek, a Radcami Woie: JWW. Adam *Jaczewski* i Adam *Kosiński*.

Dnia 8 b. m. przeżywszy lat 78, rozstał się z tym światem w Woie: Lubelskiem JW. Franciszek *Kunicki*, oddawna Podkomorzy Chełmski, Orderów Orła białego i S. Stanisława Kawaler. Znane iego zasługi w ojczyźnie, której poświęcaiąc się, odbył chlubnie po 3 kroć urząd Deputata na Trybunał Koronny. Był on dawniej Regimentarzem Ziemi Chełmskiej i Powiatu Krasnostawskiego, Posłem tejże Ziemi na 5ciu Sejmach, Prezesem Kommissji Cywilno-Wojskowej. Z dawnej i znanej w Polsce pochodzący familji, z pierwszemi spokrewniony domami, umiał usługami dla kraiu pozyskać zaufanie panuiącego na ówczas Króla *Stanisława Augusta*, którego dobrych dla ojczyzny trzymaiąc się zamiarów, nie korzystał z iego łaski, nie szukał nagród, znacznie nadwerężywszy swój maiątek, iedynie w przychylnem dla ojczyzny sercu, dostateczną i miłą znajduiąc nagrodę. Szanowany i kochany od osób, od których zbliska był znanym, ojciec swoich poddanych, przyiaciel ludzkości, po długich cierpieniach, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, zasnął spokojnie w BOGU, unosząc z sobą żal Familji i Przyiaciół. Zwłoki iego pochowane zostały w grobie familijnym, w *Chełmie* w Kościele OO. Reformatów.

Artykuł nadesłany. — Nie same tylko obce kraie poszczycić się mogą pięknemi i dobrze zagospodarowanemi wsiami. W zeszłym miesiącu przeieżdżałem przez *Brzozę* wieś położoną w obwodzie Radomskim, Powiecie Ko-

zienickim i to co tam widziałem nie tylko napełniło mnie wielkiem ukontentowaniem, lecz nadto powiodło do życzeń, aby właściciele dóbr Polskich, chcieli naśladować Dziedzica *Brzozy*. To naśladowanie sprawiłoby, że nie mielibyśmy potrzeby zazdrościć obcym tych pięknych osad, które dobrego i porządnego gospodarstwa najpewniejszą są skazowką. Wieś *Brzoza* iest własnością JW. Jenerała Stanisława Hr. *Ożarowskiego*, który w niej mieszka. Położenie iej iest piękne, lecz więcej swoiej przyiemności winna iest staraniu i nakładom JW. Dziedzica, niż przyrodzeniem do tego usposobiona. Najważniejszym w tej wsi gmachem iest pałac pięknej struktury ze wspaniałą facjatą. Przed pałacem iest piękny dziedziniec, otoczony kształtnemi mieszkaniami, a dalej ku austerji ciągnie się piękna ulica z obudwóch stron zabudowana domkami rozmaitej wielkości, które nadaią iej kształt ulicy dobrze urządzonego miasteczka zagranicznego. Po prawej stronie idąc od pałacu, są bardzo porządne folwarczne zabudowania, a w tyle rozległy ogród do najpiękniejszych w Polsce mogący się liczyć. Opowiadano mi obszernie wszystkie osobliwości znajduiące się w tym ogrodzie; lecz ich opisanie zostawiam wiosennemu lub letniemu czasowi, bo raz zwiedziwszy *Brzozę*, nie podobna w sobie pokonać chęci częstszego iej zwiedzania. Otóż krótki rys upięknień *Brzozy*, lecz na tem nie przestał starowny Dziedzic. Dzień moiego przeiazdu przez tę piękną wieś był dniem niedzielnym. Będącemu zatem na Nabożeństwie, nowe podziwienia zdarzyły się przedmioty. Słyszałem bardzo dobrze odśpiewaną Mszą poezji *Brodzińskiego* z muzyką *Elsnera* na 4 głosy, i ledwo z zadziwienia wyjść mogłem, gdym się dowiedział, że była wykonana przez młodych wieśniaków i młode wieśniaczki. Przy końcu Mszy dała się słyszeć muzyka na dętych instrumentach, zupełnie zadosyć czyniąca życzeniom znawcy. Słysząc na wsi te dziwy, o które po miastach naszych iest trudno, czułem potrzebę wdania się w rozmowę z tamtejszemi miszkańcami i dowiedziałem się od nich z rozrzewniaiącem mnie ukontentowaniem, że JW. Dziedzic niczego nie szczędzący dla dobra swoich poddanych, utrzymuie w swych dobrach 2 początkowe szkoły to iest: w *Brzozy* i *Marjanowie*, że w tych szkołach młodzież wiejska w liczbie 152 uczy się nie tylko czytać, pisać, rachować i zasad S. Religji, lecz nadto zasad gospodarowania, zachowania swego zdrowia, technologji, początków ieografji i historji Polskiej, że ze szkółką w Brzozy połączone są szkoła *Muzyki* i szkoła *Spiewu* i że to wszystko utrzymywane iest dobroczynnym nakładem JW. Dziedzica. Rozrzewniony prawie temi dowodami szlachetnego i wyższego sposobu myslenia JW. *Ożarowskiego*, pragnąłem go widzieć i ujrzałem wnim iednego z tych gościnnych i szanownych Polaków, których liczba tak nagle w naszych oczach się zmniejsza. Oby te kilka słów o *Brzozy*, nie były bez korzyści, oby się przekonano, że szczęście w czynieniu innym dobrze, znaleść tylko możem. — A. P.

Wyiechawszy w okolicę *Częstochowy* dla gatunkowania różnych trzód owiec; uwiadamiam niniejszem szanownych Interessentów życzących przezemnie dać gatunkować swe trzody, iżby ci raczyli przesyłać listy do mnie na ręce W. *Kamińskiego* w Częstochowie. — *Fryderyk Barthels* Królewsko-Polski Sortjer owiec.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Znany Dowódca buntowników hiszpańskich *Jep. del Estanis*, włóczy się teraz nad granicą francuzką. — W *Wiedniu* natychmiast papiery znacznie podniosły się w cenie, gdy do-

szła wiadomość że Xże *Welington* został pierwszym Ministrem Angielskim.—Gazeta Angielska *Glob*, donosi że rozniosła się wieść iż Admirał *Kodryngton* odwołany został, a na iego miejsce iuż innego Admirała mianowano.— Gazeta Angielska *Times* twierdzi, że rządowi Tureckiemu przeznaczony będzie pewny przeciąg czasu do namyślenia i dotąd wszelkie kroki nieprzyiacielskie będą wstrzymane. — Hrabia *Kapo d' Jstrja* zamiast do *Korfu* przypłynął do *Malty*. Ta wiadomość sprawiła znaczne wrażenie między Grekami.— Rabunki popełniane dotąd na *Archipelagu*, prawie zupełnie ustały,—Słychać że *Dej Algierski* gdyby przyszło do wojny z Turkami, utrzymywać będzie ścisłą neutralność, oświadczył on że żąda być w zgodzie ze wszystkiemi państwami *Europy* prócz z *Francją*.

Rada stanu Hiszpańska zatrudnia się od kilku dni z największą czynnością ważnemi interesami, które iej zostały zlecone, iako to: wybór środków które w przypadku wojny między Turcją a Mocarstwami sprzymierzonemi przedsięwziąść by można przeciw kraiom Barbaryjskim. Utworzenie korpusu dla wzmocnienia regularnego wojska; oraz ieżeli Król tego wymagać będzie, utworzenie 20,000 siły zbrojnej która w *Katalonji* ma być użytą. Zapłacenie trybutu *Deiowi Tunetańskiemu*. Ułatwienie rozmaitych układów z kilku Mocarstwami Europejskiemi. Ukończenie traktatu handlowego z stanami zjednoczonemi *Ameryki północnej*. Ustąpienie wojska francuzkiego z Hiszpanji. Potrzebne ograniczenia względem wprowadzenia płodów francuzkich do Hiszpanji. Nowa taryffa cła, i nakoniec odesłanie wszystkich zbiegów Portugalskich bez wyiątku do ich ojczyzny. — Organizacja nowych pułków Milicji prowincjonalnej odbywa się prędko w Hiszpanji, a to przez usiłowanie Ministra wojny który wszelkich dokłada starań, tak dalece, że w ciągu półtora miesiąca 3 pułki dobrze uzbroione staną na placu, które do Katalonji lub też do innych prowincji posłane będą.— Że w *Anglji* niedostatek między niższą klassą ludzi nie iest tak wielki iak go sobie dotąd wystawiano, dowodzi następuiący wypadek: dwóch robotników wracaiąc z miasta *Aberden* od swoiej pracy udali się do karczmy na posiłek, gdzie skonsumowali 15 butelek porteru, 8 funtów pieczeni, kilka funtów sera i 2 kwarty wódki.— Niedawno umarł w oberży w *Kennington* Józef Kaper *Esk*, maiący lat 77, ten szczególny człowiek uzbierawszy w młodych latach znaczny maiątek, po różnych awanturach odbytych w *Londynie*, nakoniec upodobał karczmę w *Kenningtonie* w której zawsze kłucił się z tamecznemi sąsiadami przez lat 25, umarł także kłucąc się. Do szczególności charakteru tego człowieka to należało, że nigdy nie pożyczał pieniędzy, tylko ieżeli go kto o nie prosił, takowe zawsze darował. Po zgonie *Kapra*, znaleziono 1,200,000 złp: maiątku w gotowiźnie. — W *Marsylji* niedawno 2 Kupcy zbankrutowali każdy po pół miljona franków. Spodziewaią się w tem mieście licznych bankructw.— *DONIESIENIA.*

Dnia dzisiejszego w domu pod Nr 2689, przy ulicy Bednarskiej na 1m piętrze, dany będzie Wieczor z Tańcami w Maskach lub bez Masek. Jedzenia i Trunki za pomierną cenę sprzedawane będą. Cena wniyścia złp: 2 gr: 5. Maski od tejże opłaty niewyłączaią się.

Ponieważ Eljasz Hudszon i iego kompanjon Starozakonny Aron Zander odebrali list, do mnie z Prowincji adressowany, który niewiadomo iakim sposobem u nich zginął; przeto chcąc zapobiedz podobnym nadużyciom uwiadowiam Szanowną Publiczność tak tu w Stolicy, iako też i na Prowincji że iak iuż w zeszłym roku miałem honor donieść, utrzymuię ciągle własny mój Handel Galanterji przy ulicy Długiej pod Nr 489, i od czasu rozłączenia się z pomienionym Hudszonym i iego

kompanistą i w żadnych stosunkach się z niemi nieznajduię. — *Samuel Hudszon.*

W dniu 18 b. m. i r. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr 1775, sprzedane będą przez Publiczną Licytacją, Parawan, Stoły, Obrazy malowane olejno. —

Erazm Żembrowski Komornik Sądowy.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 17 m. i r. b. o godzinie 10tej zrana w Warszawie przy ulicy Rybaki Nr 2528, prowenta tegoż domu w roczną dzierżawę od Wielkiej Nocy r. b. zaczynaiąc przez publiczną Licytacją wypuszczone będą. Licytacja Prowentu rzeczonego domu od summy złp. 4000, rocznie ustanowionej zaczynać się będzie. Warunki na miejscu ogłoszone zostaną. —

T. Dydyński K. T. C. W. M.

Dnia 18 Lutego r. b. o godzinie 10tej zrana w domu przy ulicy Długiej Nr 547, Lit: B. sprzedane będą Ruchomości iako to: Merynos, Lewantyna, Czerkas, Kamizelki, i t. p. za gotowe pieniądze. —

Jan Łabęcki K. T. C. W. M.

Niżej podpisany podaie do wiadomości Szanownej Publiczności, iż w domu niegdyś Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej Nr 496, na przeciw Filarów, *ma w Składzie* różne gatunki Win Francuzkich starych, Reńskich z r. 1811, 1819, i 1822, Szampańskie świeże, Wódkę Francuzką starą, rozmaite Likwory, prawdziwę Francuzką musztardę, Piwo Angielskie prawdziwę i Porter kraiowy na Lutelki, poleca się Szanownej Publiczności, to wszystko za najumiarkowańszą cenę. —

J. B. Tuffe.

Dziś w domu pod Nr 505 na Podwalu na pierwszem piętrze, dany będzie Wieczor z Tańcami w Maskach lub bez Masek, Jedzenia i Trunki za pomierną cenę sprzedawane będą, dobrana Muzyka, Sale oświecone woskowem światłem. Cena wnijścia złp. 3 i gr: 5 na ubogich. Maski od tejże opłaty nie wyłączaią się. Wydaiący ma honor na wspomniony Wieczor Szanownych Gości zapraszać i spodziewa się że Szanowna Publiczność ten wieczor swoią bytnością zaszczyci.

W podróży z Siedlec do Warszawy, zgubiono kupony Listów Zastaw: z Dóbr Chotycze, pod Lit: B. Nr 153,498, 153,499, 153,500, 153,501, 153,502, 153,503.—Pod Lit: C. Nr 106,072, 106,073, 106,074, 106,075, 106,076, 106,077. Kto takowe znalazł, niech raczy za nagrodę złł: 50 oddać w Sielcach do Białostockiego Kupca lub w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1774, do handlu Jaworskiego.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to:

Ner 5123 na złp: 900.	Ner 7244 na złp: 30.
5124 — — 1020.	6270 — — 20.
5125 — — 2160.	3289 — — 40.
11,095 — — 30.	4923 — — 40.
9163 — — 150.	6141 — — 150.
9164 — — 180.	4576 — — 50.
9165 — — 2500.	

tudzież Obligacja Lombardu na złł: 4000 Numerem 520 oznaczona, posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty a najdalej do dnia 23 Marca roku bieżącego do Dyrekcji Lombardu Miasta Stoł: Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d. 10 Lutego 1828 r. — Radca Stanu Prezydent Woyda. — Sekretarz Jlny G. Jahołkowski.

W dniu 16 b. m. i r. zgubionym został spód od Kolczyka brylantowego, składaiący się z 15 brylantów trzy razy rzniętych, a to idąc z domu pod Nr 803, przy ulicy Orlej do sąsiedzkiego; gdy zguba ta oprócz swej wartości oraz iest pamiątką bardzo właścicielce drogą, uprasza się łaskawego znalazce o oddanie do K. Webera Taxatora Lombardu gdzie oprócz wdzięczności parę set złp. odbierze nagrody.

Jeszcze dnia iutrzejszego Kontynuować się będzie licytacja na ruchomości po zmarłym Kassjerze Jeneralnym Królestwa Bonawenturze Błażowskim pozostałe.

Potrzebny iest Terminator do Cukierni, któryby skończył Klassę trzecią Szkół Woiewódzkich, dowiedzieć się można pod Nr 489, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej.

TEATR. W krótce wznowiona wielka Opera *Flet czarnoxięzki* czyli *Taiemnice Jzys.*